



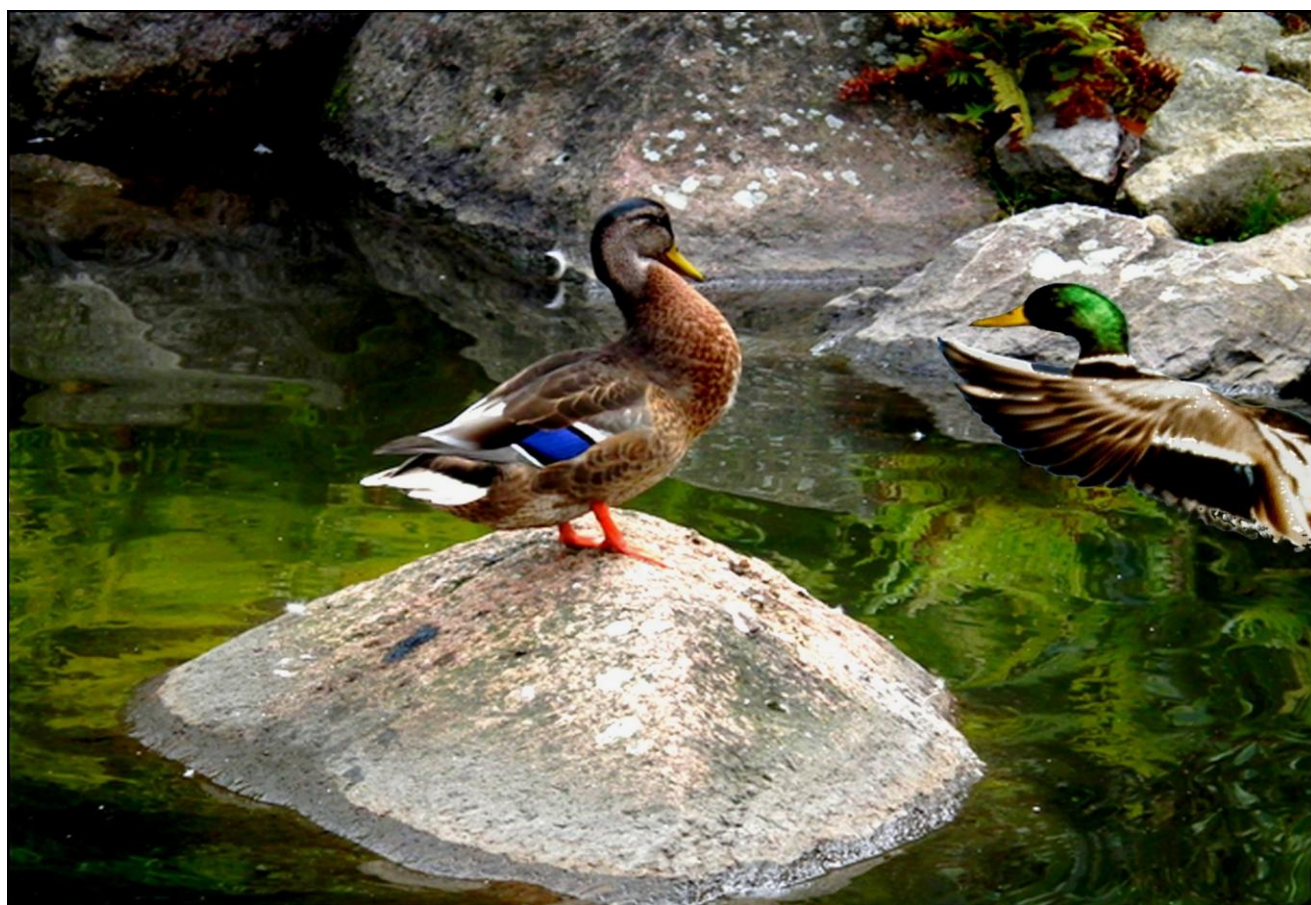
PRZYRODA KARKONOSZY I POGÓRZA

w fotografii i opracowaniu
Zbigniewa Adamskiego
i Zofii Wąsik



XII. KACZKI KRZYŻÓWKI

(Anas platyrhynchos)



Nie zdążyłem podnieść kamery, kiedy inne stadko z potężnym szumem skrzydeł przemknęło tuż nad moją głową i z głośnym pluskiem siadło na kamiennej rzece

Pomiędzy Trzczańskiem, Radomierzem a Maciejową w Kotlinie Jeleniogórskiej jeszcze do niedawna rozciągały się Mokradła Trzczańskie. Prace melioracyjne pozostawiły jedynie niewielki fragment owego unikalnego w tej części kraju tworu przyrody, ze skupiskiem boru bagiennego i wysokogórskich torfowisk. Dziś tereny te wchodzi w skład Wzgórz Łomnickich, razem ze Zbiornikiem Sosnówka, Stawami Podgórzyńskimi i Karpnickimi, w pobliżu rozciąga się Krajobrazowy Park Doliny Bobru. Niegdyś

stanowiły raj dla ptaków wodnych. Jeszcze do dziś spotyka się tu bociana czarnego, żurawia, cietrzewia i wiele gatunków nurów oraz perkoza, rybołowa, sokoła, ale przede wszystkim różnorodność dzikich kaczek.

Po zamarznięciu stawów i mokradeł kaczki świat przenosi się na płynący wartko Bóbr. Kaczki żerują na zakolach, ukrywając się w nadbrzeżnych wierzbach i wykrotach. Tutaj Bóbr ma cechy rzeki górskiej. Źródła ma we Wschodnich Karkonoszach, w Czechach, na wysokości 780 m n.p.m. na Bobrowym Stoku. Charakteryzuje się dużym spadkiem wody i kamiennym dnem. Jednak na zakrętach tworzy spokojne miejsca zwane w gwarze myśliwskiej „kaczymi siadłami”, które sobie upodobały kaczki.



Każdej jesieni myśliwych przyciągają stada krzyżówek, które mają tu dobre warunki bytowania, nie zamarzającą wodę i żyzne pola wokół rzeki, stawów i żwirowni. Kiedy melioracja jeszcze nie dotarła do tego miejsca, lęły się tu setki kaczek, a przeloty dużych stad można było obserwować każdej jesieni. Dziś jest ich o wiele mniej, ale tradycyjnie poluje na nie jeszcze wielu myśliwych.

Na kaczki wybrałem się w mgliste, listopadowe popołudnie, nie obiecując sobie większego sukcesu.

Kiedy nie dotarła do tego miejsca melioracja, lęły się tu setki kaczek.

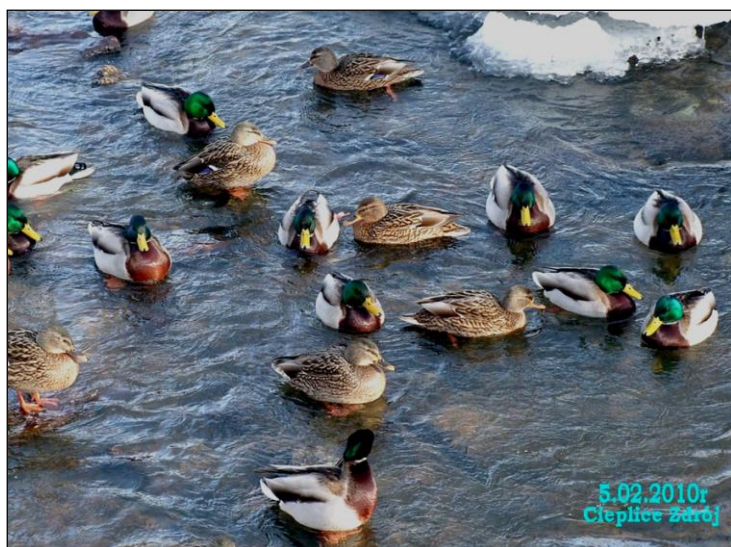
Dzień był ciepły, co zdarza się tu niezmiernie rzadko o tej porze roku, kiedy szczyty Karkonoszy pokrywa już czapa białego śniegu. Idąc w górę rzeki po nadbrzeżnych wertepach, podmokłych łąkach, przedzierając się przez krzaki, nawet nie zauważyłem jak na jasnym niebie ukazała się chmara ptaków. Reakcja moja była jednak zbyt późna. Nie zdążyłem podnieść kamery, kiedy inne stadko z potężnym szumem skrzydeł przemknęło tuż nad moją głową i z głośnym pluskiem siadło na rzece. Wtedy dopiero również przypomniałem sobie o moim teleobiektywie, mocniej uchwyciłem go w dłoni i starałem się być czujny. Miałem przed sobą jeszcze kilometr krętej drogi, kiedy nadleciało stadko kaczek. Zdażyłem się w porę poderwać i do osobno defilującego kaczora wypaliłem z mej kamery, strzał spóźniłem, w podnieceniu pomyślałem, że nie jest ze mną dobrze. Czyżbym zapomniał o wyprzedzeniu? Prawie drżącymi palcami podniosłem mój długi zoom i dwukrotnie przycisnąłem spust migawki. W tym czasie znów kilka kaczek przelatywało nade mną. A to pech! Muszę się uspokoić. Pstrykam zbyt nerwowo. Staram się nie patrzeć w niebo, skąd częsty świst skrzydeł kaczyczych przypomina mi o ich obecności. Podchodzę nad brzeg rzeki nad „kacze siadło”. Znam je od wielu lat. Jest usytuowane na dużym zakręcie Bobru, osłoniętym wierzbą i olchami. Z podmokłych łąk wpływa tu mały, grząski strumyk. To przyrzeczne oparzelisko nigdy nie zamarza i kaczki stadka często tu siadają. Świst kaczyczych skrzydeł przypominał o obecności kaczek na zakolu Bobru. Ukryłem się w starym, wypalonym pniu wierzby, zrobiło się już szaro, opary usiadły na wodzie, kiedy nadleciały kolejne kaczki.



Wtedy dopiero również przypomniałem sobie o moim teleobiektywie, mocniej uchwyciłem go w dłoni i starałem się być czujny. Miałem przed sobą jeszcze kilometr krętej drogi, kiedy nadleciało stadko kaczek. Zdażyłem się w porę poderwać i do osobno defilującego kaczora wypaliłem z mej kamery, strzał spóźniłem, w podnieceniu pomyślałem, że nie jest ze mną dobrze. Czyżbym zapomniał o wyprzedzeniu? Prawie drżącymi palcami podniosłem mój długi zoom i dwukrotnie przycisnąłem spust migawki. W tym czasie znów kilka kaczek przelatywało nade mną. A to pech! Muszę się uspokoić. Pstrykam zbyt nerwowo. Staram się nie patrzeć w niebo, skąd częsty świst skrzydeł kaczyczych przypomina mi o ich obecności. Podchodzę nad brzeg rzeki nad „kacze siadło”. Znam je od wielu lat. Jest usytuowane na dużym zakręcie Bobru, osłoniętym wierzbą i olchami. Z podmokłych łąk wpływa tu mały, grząski strumyk. To przyrzeczne oparzelisko nigdy nie zamarza i kaczki stadka często tu siadają. Świst kaczyczych skrzydeł przypominał o obecności kaczek na zakolu Bobru. Ukryłem się w starym, wypalonym pniu wierzby, zrobiło się już szaro, opary usiadły na wodzie, kiedy nadleciały kolejne kaczki.



Kaczki krzyżówki w parku przy dawnym Muzeum Przyrodniczym.

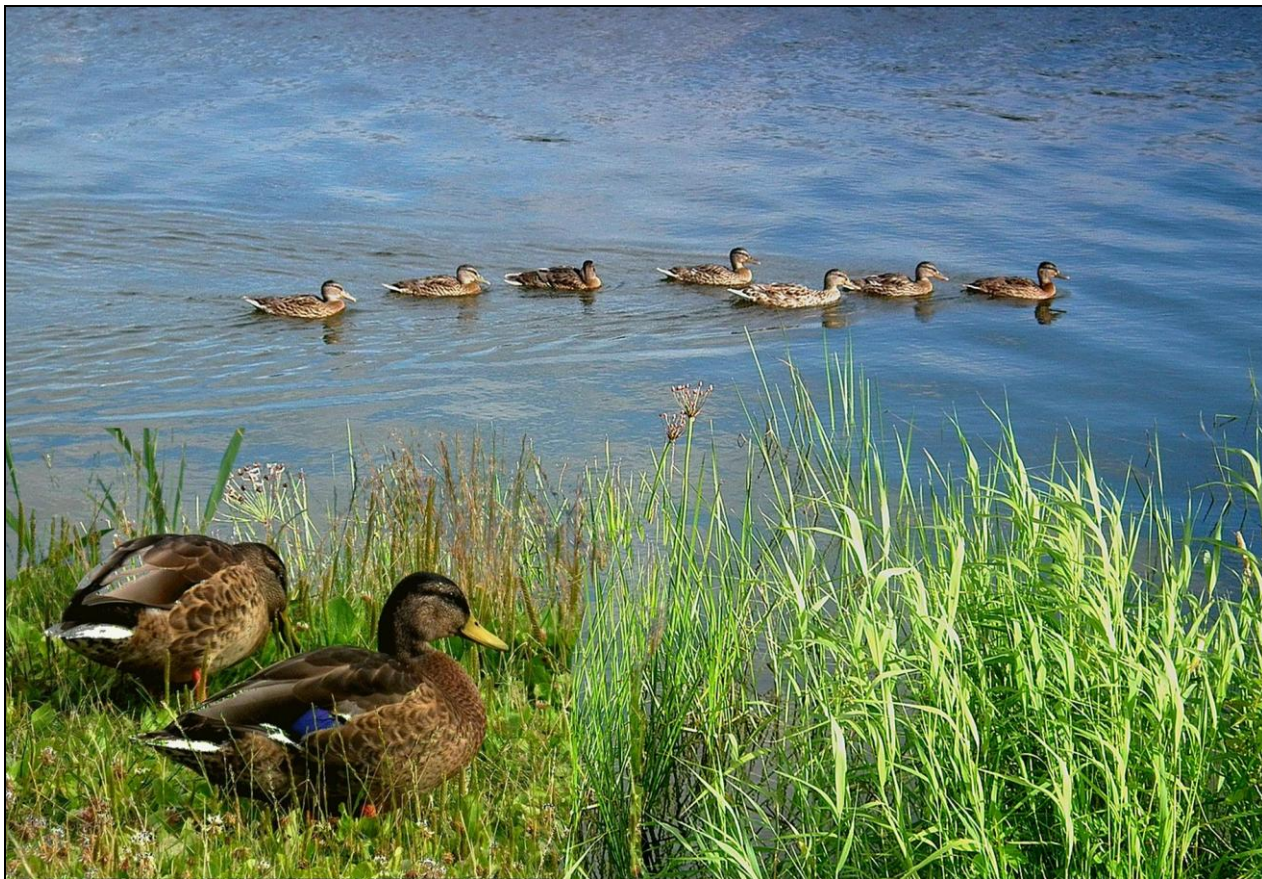


Z kamery strzeliłem teraz do drugiego w szyku kaczora i poprawiłem do ostatniego. Pierwszy sprytnie ominął gałęzie drzew, drugi, jak czapka zatrzymana na wietrze uderzył w rosnący nad wodą chojak i z rozłożonymi skrzydłami spadł w wodę. Zaraz też znikł w nurcie rzeki, który tu z bryzgami przelewał się po licznych kamieniach i uniemożliwiał obserwację.

Teraz pojedyncze kaczki przelatywały nad głową. Poszedłem dalej brzegiem rzeki, sprawdzałem wszystkie zakamarki i szczeliny między kamieniami, podnosiłem kloce,

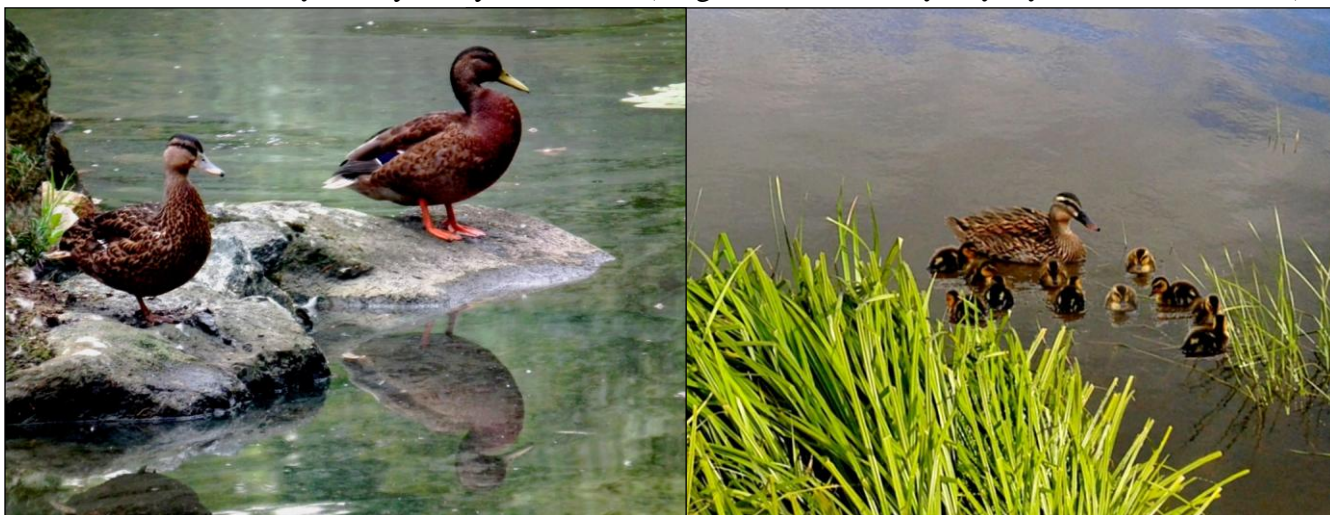
które rzeka naniosiła, a kaczora nie było. Jak się okazało niepotrzebnie, bo mój kaczor siedział spokojnie wyżej obok pnia na brzegu rzeki. Wyraźnie widziałem, że mi się przygląda, kiedy jednak zbliżyłem się do niego, zerwał się i wpadł w nurt, usiłując nurkować. W przezroczystej wodzie widziałem jak niczym pingwin wiosłuje skrzydłami i zanurza się coraz głębiej. Wpłynął w szczelinę skalną, gdzie od czasu do czasu połyskiwało na skrzydle jego niebieskie lustro. Wydawało mi się, że wyraźnie mnie obserwował.

Czas się dłużył w nieskończoność. Postanowiłem się oddalić i obserwować rzekę z za drzewa, gdzie kaczor dalej trwał w podwodnej toni. Już nie podnosiłem kamery do nadlatujących kluczy. Jedno z kaczych stadek wylądowało na rzece przede mną. Policzyłem, było ich siedem, bacznie mnie obserwowały. Kaczki się nie bały, robiły na wodzie jakieś dziwne młyńce, kółka, opryskiwały się wodą, pływając nad moim kaczorem. Wnet też z hałasem zerwały się do lotu. Policzyłem je, było teraz ich osiem. Jeszcze raz liczę. Wszystko się zgadza. Zszedłem nad brzeg rzeki, kaczora w wodzie już nie było.



Policzyłem je, było ich siedem.

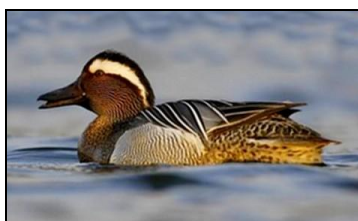
Jeszcze później wysoko nade mną pojawiło się parę stadek, a raz nawet samotny kaczor przeleciał nad głową. Może to ten, który nurkował w rzece? Chyba przyleciał pożegnać się ze mną? Tego wieczoru ciągi kaczek na Bobrem w Dąbrowicy ustały całkowicie. (Fragment „Ze strzelbą i wędką” 1998 - Z. Adamski)



Dziki kaczkę nad Bobrem przebywają stale.

Kaczka krzyżówka to gatunek wodnego ptaka średniej wielkości, o stosunkowo krótkiej szyi, z rodziny kaczkowatych (Anatidae). Można ją spotkać wszędzie na półkuli północnej oraz na południowej, za sprawą działalności ludzkiej introdukowano ją w Australii i Nowej Zelandii. Samiec jest większy od samicy i bardziej kolorowo, kontrastowo upierzony, z zieloną głową. Samica ma stonowane, czarno-brązowe upierzenie, które dobrze maskuje ją w gnieździe podczas wysiadywania jaj. Jest to ptak wędrowny, jednak coraz więcej z nich prowadzi osiadły tryb życia. Kaczki przemieszczają się na wysokościach od 60 do 1200 m nad ziemią prędkością 90 km/h. Bardzo wytrzymałe potrafią pokonać dystans nawet 500 km w ciągu jednego dnia. Porozumiewają się nie tylko kwakaniem, ale też przy pomocy krzyków, ćwierków, szczebiotu, jęków, a nawet warknięć.

W Polsce spotykamy różne dzikie kaczki: najliczniejsza krzyżówka, cyranka, cyraneczka, podgorzałka, płaskonos, czernica, głowienka, krakwa. Kaczki domowe pochodzą od krzyżówki. Okres godowy trwa zimą, od grudnia do połowy lutego. Dobrane pary zakładają gniazda w różnych miejscach. Gniazdo ma formę dużej, płytkiej miski, zbudowane z trawy, wyścielone delikatnymi piórkami. Samica składa ok. 10 jaj, okres wysiadywania to 28 dni. Kaczuszki – żółtobrazowe kuleczki, od razu potrafią pływać, latać zaczynają po 8 tygodniach, a dorosłość osiągają po roku. Na wolności żyją ok. 10 lat, jednak najstarszy potwierdzony wiek krzyżówki to 29 lat. Żywią się głównie roślinami, przeważnie wodnymi oraz nie gardzą pokarmem zwierzęcym, np.: larwy komarów, chrząszcze, skorupiaki i inne zwierzęta związane ze środowiskiem wodnym.



Dzika kaczka – cyranka; Kaczka domowa-rasy pekińskiej; Pisklą kaczki domowej; Kaczki staropolskie



Kaczka ozdobna- mandarynka (wsch.część Azji);

Kaczki pizmowe hodowlane.

CIEKAWOSTKI:

Kaczka „supermocą” jest brak nerwów i naczyń krwionośnych w płetwach – a to sprawia, że żadne temperatury im niestraszne – pływanie w lodowatej wodzie czy spacerowanie po śniegu i lodzie, bo nie odczuwają zimna. Pływając po wodzie, nagle zanurza się, ale tylko do połowy, ogon wraz z kuperem i nogami nad powierzchnią wody, natomiast głowa i szyja znajdują się pod wodą w poszukiwaniu pożywienia.

Kaczka-półgłówek: kaczki myślą połową mózgu, druga połowa wypoczywa. W zależności od pory dnia raz jedna, raz druga pracuje.

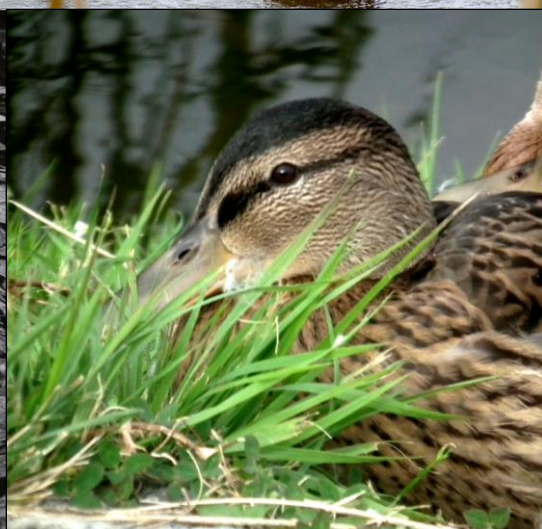
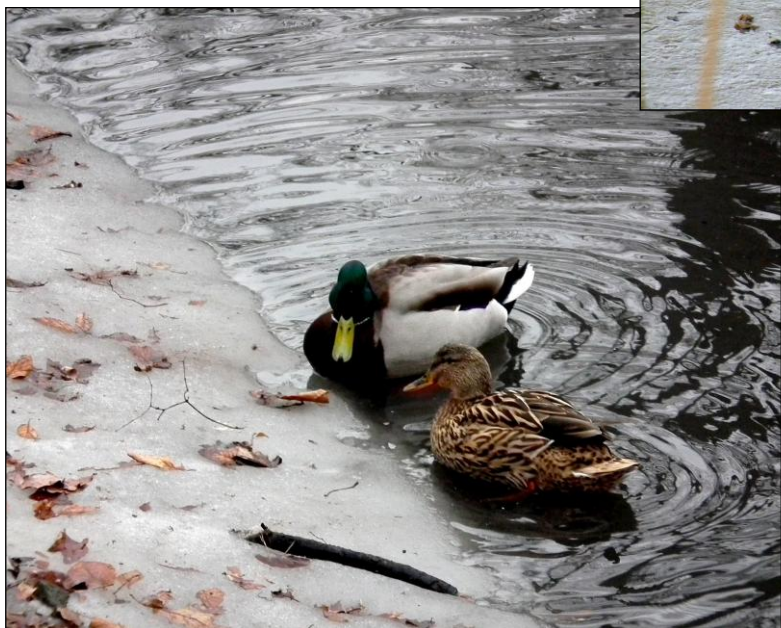
Naukowcy w licznych badaniach obalili mit, że kaczki kwakanie nie wywołuje echa.



„Badacze odkryli, że dźwięki wydawane przez miastowe kaczki są bardziej krzykliwe, żeby inne kaczki mogły je usłyszeć w miejskim zgiełku, podczas gdy głosy wiejskich kaczek są łagodniejsze i cichsze.”

W okresie godowym, by zdobyć samicę, kaczory tabunami uganiają się za nią, często dochodzi do bojek. Popęd seksualny jest tak silny, że przegonione osobniki zadowolają się przedstawicielkami innych gatunków, tworząc mieszańce międzygatunkowe. Kaczory nie są monogamistami, zapładniają tyle ile się da.

Krzyżówkę udomowiono ok. 2500 lat p.n.e. w Chinach. W Ameryce natomiast udomowiono piżmówkę amerykańską. Na przestrzeni tysięcy lat wyhodowano wiele ras i odmian kładąc nacisk na walory użytkowe. Najpopularniejsza jest kaczka domowa rasy pekińskiej, do Europy przywieziona w XIX w. We Francji wyhodowano rasę Rouen, Aylesbury z kolei to rasa wyhodowana w Anglii.



Kaczki nie marzną w nogi, bo w pletwach nie mają nerwów i naczyń krwionośnych.

KACZKI NA ZNACZKACH I MONETACH:



Znaczki i okolicznościowe monety ze zbiorów prywatnych Kazimierza Adamskiego.

POWIEDZENIA I PRZYSŁOWIA:

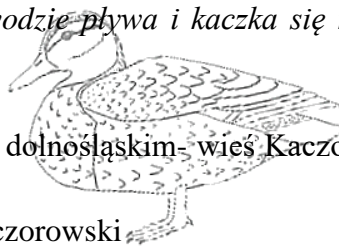
„Zachowujesz się jak kaczką dziwaczką”; *Kaczy chód*”; „Przyjdzie święta Weronika - zniesie jajo kaczką dziką”; „*Spływa jak po kaczkach*”; „*Po wodzie pływa i kaczką się nazywa?*”; „*Dziennikarska kaczką*”; „*Puszczają kaczkę na wodzie*”

KACZKA W NAZEWNICTWIE:

Miejscowości: wieś Kaczki (woj. pom.), w woj. dolnośląskim- wieś Kaczorów, rzeka Kaczawa, Góry Kaczawskie. Kwiaty - kaczeńce.

Nazwiska: Kaczor, Kaczyński, Kaczkowski, Kaczorowski

Nazwy restauracji: „Kaczka dziwaczką” we Wrocławiu i Ciechanowie, „Złota Kaczka” we Wrocławiu, Warszawie, Trzcińcu.



Złota Kaczka – najstarsza polska nagroda filmowa przyznawana przez miesięcznik „Film” i jego czytelników od 1956 r.

Bursztynowa Kaczka - Nagroda Honorowa Krajowej Izby Gospodarki Morskiej, która przyznawana jest przedsiębiorstwom i firmom za najbardziej spektakularne osiągnięcia w polskiej gospodarce morskiej. Ta jest dla „Navimor Com.Ltd” za realizację największego projektu edukacyjnego Unii Europejskiej w Afryce.

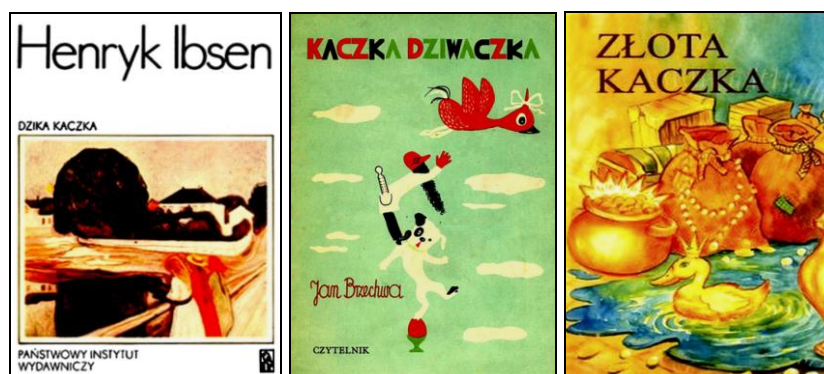


Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych
„Złota kaczką” w Warszawie <http://zlotakaczka.waw.pl/>

ZABAWKI I BRELOCZKI:



KACZKA W LITERATURZE I SZTUCE:



„Dzika kaczką” H. Ibsen; Kaczka Dziwaczką J. Brzechwa;
„Złota kaczką” – legenda warszawska – zbiór własny



Figurki porcelanowe i mosiężne – zbiór własny i Sklep myśliwski w Jeleniej Górze.



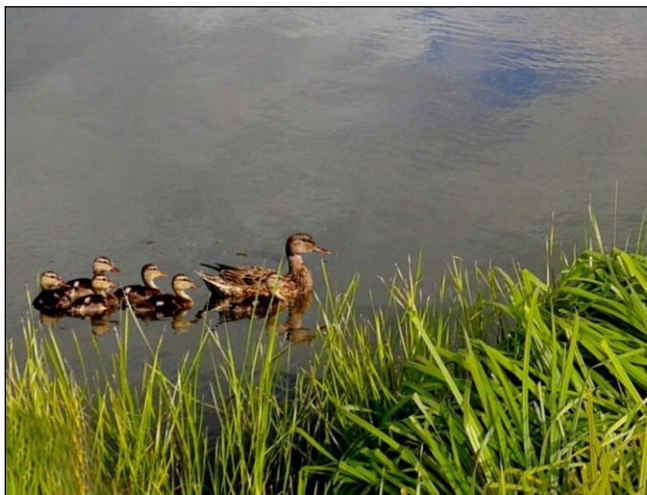
Nietypowa kaczka – ciekawostka dostępna klikając na link;
<http://www.wielkarzeczpospolita.net/info.php?wiadomosc=141>



Kaczka – karafka



Kaczka – naczynie sanitarne (nocnik)



Krzyżówki szukają pożywienia w wodzie i na łące.



Kaczki na Dolnym Śląsku fotografowano aparatem „Minolta 7000 APO TELE ZOOM 300 mm”; FinePix S100 FS; BenQ DC C850

W plikach o przyrodzie Sudetów autorzy prezentują swoje zdjęcia i rysunki z krótkim rysem historycznym i ciekawostkami.

Zdjęcia stanowią własność autora. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.)

BIBLIOGRAFIA:

Plik utworzono w styczniu 2017 r.

Wikipedia

Zbigniew Adamski „Ze strzelbą i wędką” 1998, ZO PZŁ

<http://www.ekologia.pl/srodowisko/przyroda/krzyzowka-kaczka-poglowlowek,20177.html>

<http://joemonster.org/art/34768>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzy%C5%BC%C3%B3wka_\(ptak\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzy%C5%BC%C3%B3wka_(ptak))

<https://ciekawostkiprzyrodnicze.wordpress.com/2015/05/22/kaczki-i-gesi/>

Zbigniew Adamski – Członek Komisji Promocji, Kultury, Edukacji i Etyki Łowieckiej przy ZO PZŁ w Jeleniej Górze